



Krajowy Sekretariat Łączności
NSZZ Solidarność
80-855 Gdańsk, Wały Piastowskie 24

Toruń, 26 czerwca 2018r.

Pan Marcin Cichy
Prezes Urzędu Komunikacji Elektroniczej
ul. Kasprzaka 18/20
01 – 211 Warszawa

Stanowisko Rady Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ Solidarność

w konsultacjach decyzji Prezesa Urzędu Komunikacji Elektroniczej w sprawie hurtowego rynku świadczenia usługi zakańczania połączeń w publicznej sieci telefonicznej w stałej lokalizacji – w sieci OPL, oraz w sieciach innych operatorów stacjonarnych

W nawiązaniu do prowadzonych przez Prezesa UKE konsultacji projektów decyzji regulacyjnych dla 75 operatorów w zakresie rynku zakańczania połączeń głosowych w sieci stacjonarnej, Rada KSE NSZZ Solidarność zrzeszająca Organizacje NSZZ „Solidarność” w Orange Polska S.A. i T-Mobile Polska S.A. przedstawia następujące stanowisko.

Na wstępie chcielibyśmy zauważyć, iż rynek telefonii stacjonarnej jest rynkiem spadającym, który praktycznie już się nie rozwija a wręcz zanika. Przedsiębiorcy z branży telekomunikacyjnej stoją raczej przed nowymi wyzwaniami – zwłaszcza inwestycjami w rozwój nowoczesnej infrastruktury oraz nowych usług. Coraz częściej nasza branża konkuruje z operatorami – dostawcami treści (tzw. OTT), którzy nie mają tylu ograniczeń prawno-regulacyjnych co tradycyjni operatorzy telekomunikacyjni oferując często substytucyjne usługi, a jednocześnie nie muszą inwestować w rozwój infrastruktury, czy ponosić kosztów jej utrzymania. Bez odpowiednich warunków rozwojowych (w tym warunków regulacyjnych) oraz środków na inwestycje przedsiębiorcy telekomunikacyjni nie tylko nie będą mogli się rozwijać, ale będą wręcz ograniczać swój biznes, ograniczając tym samym zatrudnienie w branży - ze szkodą nie tylko dla członków naszej organizacji, ale i gospodarki polskiej.

Z tych względów uważamy, że regulacje sektora, a zwłaszcza usług schyłkowych, powinny być jak najłżejsze. Surowa regulacja takich usług nie sprzyja ani konsumentom – którzy coraz częściej wybierają usługi alternatywne (jak chociażby usługi wspomnianych powyżej OTT), co stanowi już dostateczną presję konkurencyjną, ani przedsiębiorstwom telekomunikacyjnym, które borykają się z nowymi wyzwaniami i potrzebują środków na inwestycje. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż rynek telekomunikacyjny w Polsce należy do najtańszych w Europie (czyli wpływy od klientów są

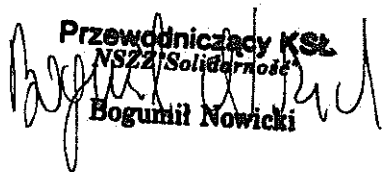
niższe niż za porównywalne usługi w większości krajów UE) a koszty inwestycji są porównywalne do innych rynków ze względu na efekty globalizacji.

Na tym tle konsultowana obecnie regulacja zdaje się nie odpowiadać ani potrzebom rynkowym ani interesom użytkowników końcowych. Proponowana przez Regulatora obniżka stawki i to aż do poziomu 0,32 gr/min spowoduje znaczny spadek przychodów sektora a tym samym środków na rozwój. Poziom proponowanej obniżki jest tym bardziej dla nas zaskakujący, iż konsultowana stawka jest znacznie niższa niż stawka, którą rekomenduje Komisja Europejska. Komisja prowadzi prace nad nowymi regulacjami sektora telekomunikacyjnego i stawka, którą proponuje europejskim przedsiębiorcom jest prawie dwukrotnie wyższa niż stawka proponowana przez polskiego regulatora. Jednocześnie zauważamy, że model, z którego proponowana stawka jakoby wynika, wydaje się niekompletny i nie daje możliwości przeliczenia tej stawki. W naszej opinii, konieczna jest dodatkowa debata nad samym modelem i jego założeniami a w efekcie – poziomem obniżki FTR. Inaczej może dojść do błędu tzn. wprowadzenia bardzo niekorzystnej, także z punktu narodowego interesu, relacji zniżenia stawek FTR polskich przedsiębiorców względem rynków zagranicznych. Trudno się również zorientować w jakiś sposób przy określaniu stawek Prezes UKE bierze rosące koszty na rynku: płace, inflację, wzrost kosztów infrastruktury. Brak mechanizmów przełożenia tych zmian powoduje, że mamy sztuczne ograniczenia dla wzrostu płac w porównaniu do innych sektorów.

Istotnym jest także, aby regulacje, które wprowadza Prezes UKE były symetryczne. Brak symetrii, zwłaszcza na rynku zakańczania połączeń, prowadzi do wykorzystywania regulacji do różnego rodzaju nadużyć – czy to zawyżania stawek za dostęp, czy wykorzystywania asymetrii rozliczeń do generowania sztucznego ruchu i tym samym dodatkowych, nieuczciwych przychodów. Niestety, ale konsultowane regulacje nie spełniają powyższego postulatu. Bardzo wyraźnym sygnałem asymetrii jest objęcie regulacją tylko 75 wybranych przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Nieznane są przy tym kryteria doboru tych operatorów. Zostali oni arbitralnie wskazani przez Regulatora. Pozostałe podmioty – nieobjęte, z niewiadomych przyczyn, regulacjami – będą mogły z kolei korzystać z braku regulacji, dopuszczając się potencjalnie fraudów na operatorach regulowanych, uszczuplając dodatkowo i tak znacznie zmniejszone przychody.

Co więcej, z decyzji wynika, że nawet operatorzy objęci regulacją mogą wprowadzać tę regulację w różnym czasie – w zależności od czasu doręczenia im decyzji. Operatorzy znowu będą zdani na arbitralną decyzję regulatora i możliwość zróżnicowanego traktowania – część operatorów może otrzymać decyzje wcześniej, inni później.

Podsumowując – uważamy, że Regulator powinien przede wszystkim jeszcze raz przeanalizować (wspólnie z uczestnikami rynku) model, na podstawie którego określana jest stawka oraz wysokość samej stawki, tak aby ograniczyć spadek przychodów i dyskryminacyjne traktowanie polskich przedsiębiorców względem operatorów zagranicznych. Ważne jest także, aby nowa regulacja była symetryczna – m.in. obejmując wszystkie podmioty działające na rynku, a nie tylko wybraną arbitralnie część podmiotów.

Przewodniczący KSŁ
NSZZ Solidarność

Bogumił Nowicki